

ECCLESIA

INFORMATOR DUSZPASTERSKI PARAFII MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W ZIELONCE

Styczeń - luty - marzec 2010

rok XV nr 1/10 (82)



DRODZY MOI

Jak ten czas szybko ucieka. Niedawno przeżywaliliśmy radość Narodzenia Pana, a już chodzimy Drogą Krzyżową i śpiewamy Gorzkie Żale.

W ostatnim roku pięcioletniego cyklu pracy duszpasterskiej, którego tematem są słowa „Kościół niosący Ewangelię nadziei” (2006-2010), mamy realizować hasło: „Bądźcie świadkami Miłości”.

Środkiem miłości może być każdy człowiek, który Boga spotkał, poznał i pokochał. Tylko serce, które jest pełne Boga, może dzielić się tym bogactwem i promieniować miłością Boga. Chodzi o dawanie świadectwa Bogu, który jest Miłością. Wymaga to odwagi i determinacji, by nie być Kościołem zależnym, zamkniętym z obawy przed krytyką i atakami z zewnątrz, ale wspólnotą otwartą na działanie Ducha Świętego, gotową do uzasadniania wobec świata tej nadziei, która w niej jest.

Jeśli katolik to człowiek, który na drodze swego życia spotkał osobiście Jezusa, swego Pana i Zbawiciela, to powinien on stylem swego życia pokazywać, że Bóg jest dla niego najważniejszy. Uczciwe i rzetelne pełnienie obowiązków stanu i zawodu, motywowane miłością do Pana Boga, to najlepszy sposób, jak to hasło realizować.

Niedawne orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, w sprawie Krzyża, poruszyło w Europie wiele środowisk, które odezwały się w jego obronie. Zamiast chować głowę w piasek i napełniać serca lękiem, o to, co się stanie z krzyżami w miejscach publicznych, odkrywamy, że jesteśmy namaszczeni Duchem Świętym i otwieramy serca na Jego moc, przyznając się do Boga. Naszą chrześcijańską tożsamość chcemy potwierdzać

stylem codziennego życia, to znaczy, że jesteśmy ludźmi spod znaku Krzyża.

Media z dużą mocą narzucają nam wzorce dalekie od ducha Ewangelii. Trudno zachwycić się pięknem miłości, której źródłem jest Chrystus, gdy serce i rozum przesiąknięte są karykaturą miłości. Jak zachwycić sercem pełnym miłości człowieka, który co kilka zdań wypowiada przekleństwo? Trudno też czystością przedmażeńską zachwycić



młodych ludzi, którzy uzależnieni są od pornografii.

Jesteśmy powołani do miłowania na wzór tej miłości, która jest w Bogu. Tego pragnie Jezus, gdy mówi: „Bądźcie więc wy doskonali jak doskonały jest Ojciec wasz Niebieski” (Mt 5,48). Nasz Zbawiciel przekazał nam w Wieczerniku bardzo dokładnie, jak ma wyglądać

CHRZTY

*Do wspólnoty Kościoła
zostali włączeni poprzez chrzest:*

Tomasz Prus - 29.11.2009;
Gabriela Piotrowska - 29.11.2009;
Julia Janiak - 25.12.2009;
Maja Maria Zawisza - 25.12.2009;
Maja Gorczyńska - 27.12.2009;
Maria Ewa Pastwa - 20.12.2009;
Jakub Wasiak - 25.12.2009;
Iga Julia Uścińska - 25.12.2009;
Franciszek Iwanowski - 27.12.2009;
Aleksander Tomasz Bialek - 27.12.2009;
Jakub Pikula - 27.12.2009;
Michał Koziara - 09.01.2010;
Marianna Noskiewicz - 17.01.2010;
Antoni Henryk Roslon - 31.01.2010;
Zuzanna Truś - 14.02.2010;
Alicja Zubińska - 14.02.2010;
Weronika Lewandowska - 14.02.2010.

nasza miłość. Gdy umył uczniom nogi i powiedział „Dalem wam przykład abyście i wy tak czynili jak Ja wam uczynilem” (J 13,15). Gdy będę umywał nogi przedstawicielom tej wspólnoty w Roku Kapłańskim, raz jeszcze przypomnę sobie: mam kochać miłością służebną, jak Jezus stawać się darem, „spalać się dla Boga i dla bliźnich”. Świeca paschalna, która od Nocy Zmartwychwstania spala się na oczach wspólnoty Kościoła, jest znakiem tej miłości. Staje się coraz mniejsza i jest dla nas znakiem wzywającym do tego, by umniejszać się, by kochać na wzór Jezusa, aż po miłość nieprzyjaciół.

Amen - niech się tak stanie - to życzenia, które przesyłam wszystkim z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

*Wasz proboszcz
Ks. Mieczysław Stefaniuk*